

Marek Jodko, *Świadectwo Kościoła wobec narodowego socjalizmu w Trzeciej Rzeszy. Przykład błogosławionego księdza Gerharda Hirschfeldera*, Wydawnictwo Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej „Adalbertus”, Świdnica 2017, ss. 350.

Nazizm był bez wątpienia ideologią antychrześcijańską, ukierunkowaną – choć nie zawsze w jawny i otwarty sposób – na walkę z Kościołem jako instytucją oraz z jego nauką. Choć hitlerowcy planowali definitywnie rozprawić się duchowieństwem katolickim dopiero po zakończeniu wojny, to jednak, w miarę możliwości, przystąpili eksterminacji tej grupy społecznej jeszcze w trakcie działań wojennych, które z resztą często jej sprzyjały. Symbolem martyrologii katolickiego duchowieństwa stał się obóz koncentracyjny w Dachau, w którym zginęło wielu księży, także pochodzących z Niemiec. Jednym z nich był ks. Gerhard Hirschfelder, bohater recenzowanej książki, którego biografię zdecydował się opracować Marek Jodko. Nazywa się go czasem „polskim Popiełuszką” ze względu na to, że obaj byli męczennikami dwóch totalitaryzmów, przeżyli podobną ilość lat i byli przez jakiś czas związani z miastem Kudowa, gdzie ks. Hirschfelder był wikariuszem, zaś ks. Popiełuszko kuracjuszem (s. 12).

Praca jest rozprawą doktorską napisaną pod kierunkiem biskupa prof. dra hab. Andrzeja Siemienińskiego, obronioną na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu w 2015 r. Wartość opiniowanego opracowania zasadza się przede wszystkim na tym, że nie jest ono monotematyczne – poza biografią beatyfikowanego księdza znajduje się w niej wiele informacji na temat ideologii nazizmu, w tym rozwijającej się rasistowskiej postawy wobec Żydów, historii III Rzeszy i jej stosunku do religii oraz Kościoła, a także sytuacji tego ostatniego na terenach hitlerowskich Niemiec. Jest ono także dowodem na to, że Kościół wykażał się w czasie wojny niezłomną postawą wobec okupanta, który, zazwyczaj bezskutecznie, dążył także do tego, aby go wykorzystać do własnych, propagandowych celów.

Praca ma przejrzystą strukturę, składa się z klasycznego wstępu i zakończenia, jest podzielona w układzie rzeczowym na rozdziały i składające się nań podrozdziały, wszystkie ponumerowane. Pod

względem tematycznym jest ona złożona *de facto* z dwóch części, choć nie zostały one wyodrębnione formalnie. Pierwsza część dotyczy charakterystyki narodowego socjalizmu w III Rzeszy i jego skomplikowanej i nader napiętej relacji z Kościołem i chrześcijaństwem ogólnie, zarówno jeśli chodzi o kwestię relacji państwo – Kościół, jak również kontekst ideologiczny i doktrynalny. Obejmuje ona rozdziały od pierwszego do trzeciego. Druga część pracy, w skład której wchodziły od IV do VI, jest już związana z samą postacią ks. Gerharda Hirschfeldera i jego bezkompromisową postawą wobec nazizmu oraz z kultem tejeż osoby w diecezji świdnickiej, jaki miał i ma wciąż miejsce po jego beatyfikacji. Tłem, które ma ułatwić zrozumienie pierwszego zagadnienia, tj. relacji ks. Hirschfeldera z nazistowskimi władzami, jest przybliżenie rysu historycznego hrabstwa kłodzkiego, czemu poświęcono czwarty rozdział. Można oczywiście postawić pytanie, czy ten zabieg był potrzebny i czy aby na pewno konieczne było ogólne i jednocześnie obszerne scharakteryzowanie III Rzeszy w szerokim kontekście religijnym, skoro książka dotyczy konkretnej osoby związanej z Kościołem katolickim, na co miałby wskazywać podtytuł pracy, bo to właśnie podtytuł rodzi u czytelnika konkretne oczekiwania wobec lektury. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na to, że Autor świetnie i w bardzo treściwy sposób dokonał charakterystyki zagadnień wymienionych w pierwszej części pracy, a moim zdaniem było to konieczne z uwagi na to, że postawa ks. Hirschfeldera względem narodowego socjalizmu nie była czymś odosobnionym, ale wynikała z szerszego kontekstu i była pochodną postawy, jaką prezentował niemiecki Kościół katolicki, czy też Kościół powszechny w ogóle.

Aparat naukowy, jakim posługuje się Autor, na pewno mógłby być bardziej urozmaicony – najczęściej odwołuje się on do dostępnych w Polsce opracowań, czasem cytując na jednej lub na kilku stronach tę samą pozycję. Materiały źródłowe odgrywają raczej marginalną rolę w książce, a tych archiwalnych nie ma w zasadzie wcale. Ks. M. Jodko w swoich wywodach i dokonywaniu ocen, jeśli chodzi o opisywane wydarzenia, powołuje się jednak na różne dokumenty Kościoła, nawet te starożytne, przytacza też stosowne fragmenty z Pisma Świętego. Dzięki temu, przynajmniej biorąc pod uwagę kontekst teologiczny, praca ma erudycyjny charakter i uwzględnia wieloaspektowe, komparatystyczne ujęcie podjętej problematyki, zwłaszcza w odniesieniu do trzech pierwszych rozdziałów.

Opracowanie M. Jodki składa się z sześciu zasadniczych rozdziałów. W rozdziale pierwszym poruszono takie zagadnienia jak: dojście Hitlera do władzy, jego antysemityzm, charakterystyka systemu politycznego III Rzeszy, ze szczególnym uwzględnieniem wychowania młodzieży, w tym w wyraźnym duchu antykatolickim, a także kwestie „religii” Hitlera. To ostatnie zagadnienie jest niezwykle interesujące – niemiecki narodowy socjalizm został bowiem zawarty w dezyderatach mających quasi-religijny charakter i Autor recenzowanej książki uwzględnia również i tę kwestię.

Rozdział drugi dotyczy konfliktu nazizmu z chrześcijaństwem, z uwzględnieniem stanowiska Piusa XII, a także pośrednio innych papieży oraz Kościoła katolickiego w III Rzeszy. Autor zwrócił uwagę na bezkompromisową postawę niemieckich biskupów wobec narodowego socjalizmu, protestujących m.in. przeciwko ustawie eugenicznej i przepisom antysemickim, choć w tamtejszym episkopacie zdarzały się też przypadki dążenia do uzyskania kompromisu z panującym totalitaryzmem. Ks. M. Jodko zwrócił też uwagę na postać papieża Piusa XII i przyczyny tworzenia się jego „czarnej legendy” w latach sześćdziesiątych. Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że tuż po wojnie za pomoc okazaną Żydom dziękowało mu wielu przedstawicieli różnych gremiów, w tym także żydowskich. Aprobatorywna postawa w stosunku do papieża ustąpiła z czasem miejsca krytycznej, głównie pod wpływem publicystów o lewicowej orientacji politycznej. Pole manewru, jeśli chodzi o podejmowane zabiegi, głównie dyplomatyczne, na rzecz ratowania w czasie wojny Żydów, zarówno ze strony Episkopatu Niemiec jak i samego papieża, było jednak mocno ograniczone ze względu na dwie utopijne doktryny polityczne, w okowach których znajdowały się zarówno państwo niemieckie jak i włoskie, okalające Watykan i mieszczące się w nim Stolicę Apostolską.

Następujące później dwa rozdziały są bardzo krótkie i dotyczą katolickiej oceny moralnej narodowego socjalizmu oraz historii hrabstwa kłodzkiego, ze szczególnym uwzględnieniem indoktrynacji nazistowskiej. Tamtejsi duchowni katolicycy w swoich kazaniach krytykowali niemiecki narodowy socjalizm, a warto podkreślić, że cena za to mogła być bardzo wysoka, gdyż gestapo posiadało swoich denuncjatorów nawet w strukturach kościelnych.

Piąty rozdział w książce to już historia życia ks. Gerharda Hirschfeldera. Autor drobiazgowo przedstawia jego życiorys, począwszy od narodzin, poprzez służbę duszpasterską na szczeblu parafialnym, aż

po pobyt w więzieniu w Kłodzku, a następnie w KL Dachau, gdzie zmarł wskutek choroby i wycieńczenia organizmu. Działalność duszpasterska ks. Hirschfeldera spotkała się ze sprzeciwem władz niemieckich, przez które był inwigilowany i zastraszany, kilkakrotnie został też pobity. Działo się to pomimo tego, że – jak podkreśla Autor – w swoich kazaniach nie atakował on wprost ideologii nazistowskiej czy też poszczególne działania władz niemieckich (s. 252). Świadczy to dobitnie o tym, że hitleryzm walczył w istocie z chrześcijaństwem, choć – jak już wspominałem – ostateczny cios Kościołowi zamierzał zadać dopiero po zakończeniu wojny. W rozdziale tym Autor wiele miejsca poświęcił rozważaniom teologicznym niemieckiego księdza, uwzględniając m.in. jego stosunek do kwestii cierpienia, modlitwy, a także sakramentów – kapłaństwa i małżeństwa.

Ostatni, krótki rozdział dotyczy kultu ks. Hirschfeldera w diecezji świdnickiej, jaki rozwinął się tam tuż po jego beatyfikacji. Ciekawym zjawiskiem były „dni bł. Gerharda Hirschfeldera”, obchodzone tam w latach 2012 oraz 2013, w czasie których odbyła się m.in. międzynarodowa konferencja naukowa oraz wydarzenia artystyczne.

Pisząc o „religii Hitlera” Autor przywołuje przede wszystkim znaną publikację Michaela Hasemanna (Hasemann 2011), jednak istnieje także wiele wartościowych prac polskich autorów, żeby wymienić tylko pozycje Moniki Milewskiej (Milewska 2010) czy Aleksandry Kmak-Pamirskiej (Kmak-Pamirska 2012). Gdy podejmował próbę oceny Shoah, uwzględniając religię żydowską i jej punkt widzenia (s. 213-215), mógł skorzystać ze znanej pracy Pawła Śpiewaka, dotyczącej tej tematyki (Śpiewak 2013). M. Jodko, opisując nazistowską ideologię, przytacza głównie myśli Hitlera z jego książki *Mein Kampf*. Działania hitlerowców w czasie wojny wymierzone w Kościół wynikały jednak z filozofii różnych ideologów i były pokłosiem awersji do religii, a zwłaszcza chrześcijaństwa, którą prezentowali wysoko postawieni dygnitarze w III Rzeszy. Spośród nich wyróżniał się Reinhard Heydrich, szef Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, który snuł własne plany całkowitego zniszczenia Kościoła. Należy też pamiętać o tym, że Hitler pisał swoją pracę w celach propagandowych i nie zawsze podawał w niej prawdę – to uwaga przede wszystkim do genety jego antysemityzmu oraz datowania wydarzeń z jego życia, które czasem fałszował. Zwracam na to uwagę, ponieważ, wczytując się w książkę M. Jodki, można odnieść wrażenie, że Autor przyjmuje za pewnik niemal wszystkie informacje, jakie zaczerpnął z książki Hitlera i na które się powołuje w swojej pracy.

Autor podaje też czasem kontrowersyjne lub błędne z historycznego punktu widzenia informacje. Pisze na przykład, że Hitler wierzył w swoje żydowskie pochodzenie (s. 46), a jest to teza, którą trudno udowodnić przy pomocy źródeł. Polski biograf Hitlera, Karol Grünberg, wprost jej zaprzecza (Grünberg 1989). M. Jodko stwierdza też, że na konferencji w Wanssee „pojawiła się propozycja” fizycznej eksterminacji Żydów (s. 54-55), tymczasem decyzja o ich zagładzie zapadła późnym latem lub jesienią 1941 r. – punktem zwrotnym był tutaj atak III Rzeszy na ZSRR. W Wanssee głównie omówiono możliwe metody i organizację eksterminacji.

Dostrzeżone mankamenty mają jednak marginalne znaczenie i nie przekreślają walorów recenzowanej pracy. Myślę, że jej lektura zachęci innych historyków, aby opisać podobne historie innych księży, którzy swoją niezłomną postawą wobec III Rzeszy przypłacili życiem. Książka M. Jodki to wartościowa pozycja, która powinna zciekawiać nie tylko historyków Kościoła, ale także teologów, religioznawców i politologów.

Bibliografia:

- Grünberg, Karol. 1989. *Adolf Hitler. Biografia Führera*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Hasemann, Michael. 2011. *Religia Hitlera*, tłum. Agnieszka Walczy. Warszawa: Pruszyński Media.
- Kmak-Pamirska, Aleksandra. 2012. Elementy „religijne” w ideologii i obrzędach narodowosocjalistycznych Trzeciej Rzeszy. *Studia na Autorytaryzmem i Totalitaryzmem*, 34, 19-37.
- Milewska, Monika. 2012. *Bogowie u władzy. Od Aleksandra Wielkiego do Kim Dong Ila. Antropologiczne studium mitów boskiego władcy*. Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria.
- Śpiewak, Paweł. 2013. *Teologia i filozofia żydowska wobec Holocaustu*. Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria.